

„ЗОРА ГАЛИЦКА” I „DNEWNYK RUSKIJ” – DWA RÓŻNE ALFABETY I DWIE RÓŻNE WIZJE UKRAIŃSKIEGO RUCHU NARODOWEGO W GALICJI*

KAMIL DWORNIK
Uniwersytet Warszawski

Temat niniejszego artykułu jest związany z rozwojem ukraińskiego ruchu narodowego w czasie Wiosny Ludów w Galicji, jednej z prowincji monarchii habsburskiej. Na historię gazet *Зора Галицка* i *Dnewnyk Ruskij* należy patrzeć nie tylko w kontekście burzliwych wydarzeń 1848 roku, ale warto ją również rozpatrywać jako etap tak zwanej „wojny abecadłowej” (ukr. *азбучна війна*) – czyli sporu dotyczącego wyboru alfabetu dla języka ukraińskiego, który ciągnął się praktycznie przez cały XIX wiek.

Zróżnicowanie etniczno-narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej próbowano opisać już w XIX wieku. Posługiwano się wtedy takimi kryteriami jak istnienie samodzielnego państwa, odrębnej religii, czy własnego języka literackiego. W przypadku kilku grup etnicznych ważnym problemem na drodze do stworzenia nowoczesnego narodu stał się także wybór alfabetu dla świeżo skodyfikowanego języka. Problem ten dotyczył zwłaszcza Rusinów-Ukraińców¹ w Galicji, Rumunów

* Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych Rzeczypospolitej Polskiej na naukę w latach 2012-2015 jako projekt badawczy nr DI2011 006541 w ramach programu dla młodych naukowców „Diamentowy Grant”.

¹ W niniejszym artykule etnonimy *Rusin* i *Ukraińiec* oraz przymiotniki *ruski* i *ukraiński* są rozumiane synonimicznie. *Rusin/ruski* są nazwami znacznie starszymi używanymi w Galicji na współczesne określenia *Ukraińiec/ukraiński*. Upowszechnienie tych drugich następowało stopniowo od końca XIX wieku. Por. HIMKA, J.-P., *Religion and Nationality in Western Ukraine: the Greek Catholic Church and the Ruthenian National Movement in Galicia 1867–1900*, Montreal & Kingston 1999, 8; SOSNOWSKA, D., *Inna Galicja*, Warszawa 2008, 12.

w Transylwanii, Słoweńców w Krainie i Styrii, a także w pewnym stopniu Serbów. Z tej właśnie przyczyny alfabet jest tu z jednej strony rozumiany jako jedno z kryteriów o statusie symbolicznym, z drugiej zaś marker kulturowy odróżniający grupy etniczne.

Statystyki wyznaniowe z 1849 roku podają następującą strukturę narodowościową Galicji: Rusini – ok. 47 proc., Polacy – 46 proc., Żydzi – 7 proc., Niemcy – 0,6 proc.². Każda z tych nacji korzystała również z innego rodzaju alfabetu. Polacy i Niemcy wykorzystywali alfabet łaciński, ale druki polskie publikowano w antykwie (tzw. piśmie humanistycznym), natomiast niemieckie we frakturze (odmianie pisma gotyckiego). Żydzi używali do zapisu języka hebrajskiego i jidysz własnych znaków. Rusini drukowali w cerkiewnej cyrylicy, ale czytali także książki importowane z Rosji, które drukowano już grażdanką.

Pojawienie się pierwszych tytułów prasowych było jednym z rezultatów procesów modernizacyjnych: industrializacji, urbanizacji, zwiększonej skolaryzacji społeczeństwa i pojawienia się zapotrzebowania na informację. Redagowane przez inteligencję gazety stanowiły bardzo ważny nośnik agitacji narodowej wśród warstw społecznych o niesprecyzowanej jeszcze tożsamości narodowej. Spośród Słowian w najbardziej nieklarownej pod tym względem sytuacji znajdowali się Rusini-Ukraińcy w Galicji. Inne narody miały już własne gazety we własnym języku narodowym: *Gazeta Lwowska* (1810), *Kurjer Warszawski* (1821), *Casopis Českého Musea* (1827)³, *Tydzěnska nowina* (1843) w Budziszynie, *Kmetijske in rokodelske novice* (1843)⁴. Na łamach tychże gazet często toczono dyskusje dotyczące kodyfikacji języka, co sprzyjało wyłanianiu się rozwiązań kompromisowych. Rusini galicyjscy byli zmuszeni publikować swoje artykuły w gazetach polskich, niemieckich czy czeskich. Nie pomagało również to, że większość Ukraińców żyła w Rosji. Sytuacje w Imperium Romanowów była jeszcze trudniejsza. Pierwsza gazeta na Naddnieprzańskiej

² KOZIK, J., *Ukraiński ruch narodowy w Galicji w latach 1830–1848*, Kraków 1973, 24.

³ *Casopis Českého Museum*, č. 1 (1827). [online: <<http://books.google.at/books?id=5qQ0AAAAMAAJ&dq=%C4%8Casopis%20%C4%8Desk%C3%A9ho%20musea%20tom%20%201&hl=pl&pg=PP7#v=onepage&q=%C4%8Casopis%20%C4%8Desk%C3%A9ho%20musea%20tom%20%201&f=false>>].

⁴ *Kmetijske in rokodelske novice* r. 1 (1843) nr. 1. [online: <<http://www.dlib.si/?URN=URN:NBN:SI:DOC-M4YYH60T>>].

(podrosyjskiej) Ukrainie pojawiła się w Charkowie, był to rosyjskojęzyczny *Харьковскій Еженедельникъ* (1818)⁵. Natomiast pierwszym czasopismem ukraińskojęzycznym był wydawany w Łubnach *Хлібороб*. Pojawił się on dopiero po rewolucji w 1905 roku⁶.

WIOSNA LUDÓW W GALICJI

Wróćmy jednak do Galicji w 1848 roku i spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Rusini założyli swoje gazety tak późno? Przede wszystkim miała na to wpływ niepełna struktura społeczna. Bardzo nieliczna inteligencja składała się głównie z greckokatolickiego kleru. Arystokracja uległa polonizacji i nie chciała być mecenasem ruskiej kultury. Nie można było również liczyć na finansowanie prasy ze strony mieszczaństwa, ponieważ ta warstwa w pierwszej połowie XIX wieku w warunkach ukraińskich praktycznie nie istniała. Pozostawało zatem ubogie chłopstwo, dotknięte katastrofalnym analfabetyzmem i brakiem elementarnego wykształcenia. Nie bez znaczenia była również bardzo silna w Galicji cenzura krajowa, opanowana przez lojalne wobec Wiednia wyższe duchowieństwo, które już kilkakrotnie zdołało uniemożliwić pierwsze próby wydawnicze w języku ukraińskim.

Masowe wystąpienia z żądaniami wprowadzenia rządów konstytucyjnych i rozszerzenia swobód obywatelskich, klęski militarne Habsburgów we Włoszech, upadek kanclerza Metternicha i podsypane przez Polaków w Galicji nastroje rychłego rozpadu naddunajskiej monarchii przyniosły niespotykany ferment, ograniczenie władzy państwa policyjnego oraz zniesienie cenzury.

Konstytucja pozwalała również na zakładanie stowarzyszeń. Polacy powołali 20/21 marca Komitet Narodowy a następnie 14 kwietnia Centralny Komitet Narodowy, który żądał praw i swobód obywatelskich, domagał się również języka polskiego w szkolnictwie i urzędach, a także samorządu dla Galicji. W postulatach tych pomijano Rusinów, ponieważ

⁵ НАРІЖНИЙ С., Українська преса. *Українська культура: Лекції за редакцією Дмитра Антоновича*. Упоряд. С. УЛЬЯНОВСЬКА, Київ 1993. [online: <<http://litopys.org.ua/cultur/cult10.htm>>].

⁶ Hasło „Khliborob” v *Internet Encyclopedia of Ukraine*, Lubny. [online: <<http://www.encyclopediaofukraine.com/display.asp?linkpath=pages\K\H\KhliborobLubnyIT.htm>>].

członkowie komitetu uznawali ich za nieodłącznych członków narodu polskiego. Świadomi narodowo Rusini zaczęli naciskać na hierarchię Cerkwi Grekokatolickiej, aby ta zaczęła dopominać się o prawa dla najliczniejszego narodu Galicji. 2 maja 1848 roku na zebraniu w Soborze św. Jura we Lwowie powołano Naczelną Radę Ruską (ukr. *Головна руська рада*). W celu informowania o swoich działaniach rada założyła pierwszą ukraińską gazetę w Galicji pod tytułem *Зора Галицка*. Organizacją opozycyjną do Naczelnej Rady Ruskiej był założony 23 maja Ruski Sobór, składający się z spolonizowanych Rusinów (*gente rutheni natione poloni*), a także Polaków dążących do porozumienia z Rusinami w Galicji. Organem prasowym tej organizacji był *Дневник Руский*.

ЗОРА ГАЛИЦКА

Pierwszy numer gazety *Зора Галицка* ukazał się w 1848 roku z dniem 15 maja a ostatni w kwietniu roku 1857⁷. Początkowo artykuły były drukowane językiem zbliżonym do mowy ludu, lecz gdy gazetę przekazano Instytutowi Stauropigialnemu, szybko przeszła na pozycje moskalofilskie, co odbiło się na licznych zmianach w ortografii. Pierwszym redaktorem naczelnym, kierującym gazetą do 1850 roku, był prawnik Antin Paweński (1818-1889), jeden ze współzałożycieli Naczelnej Rady Ruskiej, współorganizator zjazdu uczonych ruskich, później poseł na Sejm Galicyjski. *Зора Галицка* wychodziła raz na tydzień, w 1849 roku zaczęła pojawiać się dwa razy w tygodniu. Pierwszy numer pojawił się w nakładzie 4000 egzemplarzy. Aby zwiększyć czytelnictwo czasopisma Naczelna Rada Ruska wzywała rady okręgowe do przekonywania mieszkańców wsi o konieczności prenumerowania gazety w języku narodowym. Do gazety pisali m. in. uczestnicy „wojny abecadowej”: Josyp Łozynski (1807–1889), Josyp Łewycki (1801–1860), Jakiw Hołowaćki (1814–1888) i inni. *Зора Галицка*, jako organ Naczelnej Rady Ruskiej już w pierwszym numerze w artykule biskupa Hryhorija Jachymowycza *Одозва до руского народу* wyraził jedność z Ukraińcami w Rosji: «Ми русини галицкіи належимо до великого руского народу, котрий

⁷ ЛЕВИЦКИЙ, И. Е., *Галицко-русская библиография XIX-го столетия съ увзглядненіемъ русскихъ изданій появившихся въ Угорщинѣ и Буковинѣ (1801–1886)*, т. I., Львовъ 1888, 35.

одним говорить языком і 15 мільйонів виносить, з котрого півтретя мільйона землю галицку замешкує. Той народъ былъ колись самодѣльный, рѣвналса въ славѣ найможнѣйшим народомъ Европы, малъ свѣй писменный азыкъ, свое власнїи оуставы, своихъ власныхъ князѣвъ [...]»⁸. Jednym z postulatów periodyku była walka o równouprawnienie języka ukraińskiego w szkołach i urzędach: «Розивати й вносити народность нашу во всѣхъ еи частехъ: видосколеньемъ его въ школахъ низшихъ й вижшихъ, выдаваемъ писъмь[!] часовыхъ, оутримованьемъ кореспонденцій съ писъменными такъ нашими, якъ инными, розширеньемъ добрыхъ й оужиточныхъ книжокъ въ азыцѣ руском, й оусильнымъ стараньемъ впровадити й на ровни поставити азыкъ нашъ зъ инними въ оурадахъ публічнихъ й т. д.»⁹.

Należy podkreślić, że w sprawie alfabetu Cerkiew stała na konserwatywnym stanowisku. Cyrylica była silnie związana z bizantyjsko-ruskim dziedzictwem Kościoła Greckokatolickiego. Alfabet ksiąg cerkiewnych należał do strefy *sacrum*, dlatego postulat przejścia na łacinkę groził dalszemu zbliżaniu się do zdominowanego przez Polaków obrządku rzymskokatolickiego i utraceniu przez Rusinów ostatnich znamion swojej odrębności. Członkom konkurencyjnego Soboru Ruskiego zarzucano, że są zdrajcami swojego narodu i ulegli polonizacji, tak jak w przeszłości szlachta ukraińska. Nawoływanie do zgody w Galicji według nich było tylko pozorne i miało stanowić chytrą intrygę Polaków, zmierzających do podporządkowania sobie ukraińskiego ruchu narodowego.

DNEWNYK RUSKIĬ

Pierwszy numer *Dnewnyka Ruskiego* ukazał się 18 (30) sierpnia, ostatni 13 (25) października 1848. Łącznie drukarnię opuściło 9 numerów czasopisma. Gazeta przestała się ukazywać wraz końcem rewolucji i rozwiązaniem w listopadzie Soboru Ruskiego. Możliwe, że były prowadzone prace nad 10. numerem¹⁰. Redaktorem naczelnym periodyku został Iwan Wahyłewycz, były członek grupy literackiej *Ruska Trójca*, która

⁸ ЯХИМОВИЧЪ Г., *Одозва до русуского народу*, „Зора Галицка”, № 1, 15 Маѣ, Львів 1848, 1.

⁹ Тамже, 2.

¹⁰ ЛЕВИЦКИЙ, И. Е., dz. cyt., 35.

wydała almanach *Rusałka Dniestrowaja*. Sam Wahylewycz coraz wyraźniej przechodził na stronę polonofilskiego nurtu w ukraińskim ruchu narodowym.

Dnewnyk Ruskij ukazywał się raz w tygodniu, chociaż pierwotnie planowano zwiększyć częstotliwość. „Dnewnyk sej budet wydawaty sia z poczatku tyždnia raz, a pozdnisze dwa razy na tyzdeń, i to w odyń lyst welykoho rozmiru bukwamy kyryłskimi, a po pryczyni szczo mnohi Rusyny ne majut dobroji widomosty sych bukw, to jakojeś czysto eksemplarow budet izdano i łatynskimy bukwamy, tak szczo prenumeraty po swojej woły mohut braty eksemplari peczatany odnymy abo druhymy typamy”¹¹. Ostatnie oświadczenie Wahylewycza jest kluczowe dla tematu niniejszej pracy. Redaktor naczelny zadeklarował, że gazeta będzie wydawana cyrylicą, ale z uwagi na nieznamość liter cyrylickich przez część Rusinów, pewna liczba egzemplarzy zostanie wydrukowana w alfabecie łacińskim. W zbiorach Oddziału Książki Rzadkiej Narodowej Biblioteki Naukowej im. Wasyla Stefanyka we Lwowie przechowywany jest *Dnewnik Ruskij* po jednym egzemplarzu cyrylickim numerów 6, 7 i 8¹². Natomiast w dziale Periodyki tej samej biblioteki. znajdują się numery 1, 2, 3, 4, 6, 7 i 9, wszystkie wydrukowane alfabetem łacińskim (również 6 i 7)¹³. Ponadto w zbiorach cyfrowych Austriackiej Biblioteki Narodowej można przejrzeć wszystkie 9 numerów wydrukowanych łacinką¹⁴. W takim wypadku można stwierdzić, że *Dnewnik Ruskij* był wydawany alfabetem łacińskim, natomiast numery 6, 7 i 8 na pewno były dublowane alfabetem cyrylickim. Aby stwierdzić czy było ich więcej, należałoby kontynuować kwerendy biblioteczne i archiwalne. Jeśli zachowało się ich tak mało, to znaczy, że być może drukowano ich znacznie mniej niż egzemplarzy „łacińskich”. Jakie mogły być tego przyczyny? Czyżby zdecydowała o tym liczba prenumeratorów, którzy mogli sobie pozwolić na czytanie ruskojęzycznej gazety? Duchowni byli związani z Naczelną Radę Ruską, więc sami czytali wspomniana gazetę *Зоря Галицка* i to ją rekomendowali wiernym ze swoich ambon. Sami chłopci mogli

¹¹ WAHYLEWYCZ, I., Program. *Dnewnyk Ruskij*, Nr 1, 18/30 Serpna 1848, Lwow, 1.

¹² Narodowa Biblioteka Naukowa im. Wasyla Stefanyka we Lwowie, Oddział Książki Rzadkiej, sygn. PK/4I237.

¹³ Tamże, Oddział Wydań Periodycznych, sygn. IV/Ж16157.

¹⁴ Österreichischer Nationalbibliothek, Digitalsammlungen. [online: < <http://data.onb.ac.at/ABO/%2BZ150957900>>].

podejrzliwie podchodzić do czasopisma wydawanego po rusku-ukraińsku w „polskim” alfabecie. Łacinka była właśnie fonetycznym zapisem za pomocą polskiego abecadła z dodatkiem kilku nowych liter: *t', d', r'*.

Nie bez znaczenia była również cena. Półroczna prenumerata gazety *Зора* we Lwowie kosztowała 1 złoty reński 15 koron, natomiast *Dnewnyka Ruskiejgo* 2 złote reńskie 30 koron srebrem. Ostatecznie przyczyna mogła być prozaiczna. W *Odezynie* Ruskiego Soboru z 8 czerwca 1848 (więc prawie na trzy miesiące przed ukazaniem się pierwszego numeru *Dnewnyka*) znalazł się następujący zapis: „Czujemy się obowiązany wytowmaczyty się prynyniszim Bratiam naszym Rusynom ze zbraku typiw keryłyckich w Drukarniach Lwiwskich nemożemo maty pryjemnosti pyśm naszych do Was w tych typach drukowaty – a to tak dowho poki sobi ne sprowadymo z zahranyci”¹⁵.

Dnewnyk Ruskiej jako organ Ruskiego Soboru publikował artykuły, krytykujące powstanie i działania podejmowane przez konkurencyjną Naczelną Radę Ruską. „[Rada] składajuszczu sia po najbilszoy czasty z Prewelębnych świaszczennykiw, ne może sie skuteczno zajmowaty czym innym, tokmo diłamy cerkownymy i czestnoju pracioju o spasenju nebesnym”¹⁶. Innymi słowy Ruski Sobór rezerwował dla siebie wszelkie sprawy doczesne. Naczelna Rada Ruska była silnie krytykowana za przejawianie skrajnego lojalizmu i serwilizmu w stosunku do Wiednia. Zdaniem organu polonofilów to właśnie Niemcy i ich ucisk germanizacyjny stanowiły największą bolączkę Rusinów w Galicji. W zdecydowany sposób promowano jedność z Polakami przywołując chwalebne karty wspólnej historii i przemilczając wszelkie konflikty. Jak napisał Wahylewycz w *Programie*: „[...] wstajut Polaky i Rusyny, towarzyszi wspilnoi sud'by, aby mały udił w buduszczem, jakoje jest' pryreczeno narodam wolnym”¹⁷. Szczególnie podkreślano spowinowacenie rodów polskich i ruskich, występowanie mieszanych małżeństw. „[N]e mohu na żaden sposob hladity harazdu dla mojeho narodu w otdińeniju sia ot naszych sopłemennykow witwy polskoi, – ot witwy [...] kotra na wsiakij sposob ne tolko pochodzenijem, jazykom obyczajamy, ały nawet' perejmoju teirytorialnoju[!] i wuzłamy familijnymy, tak tisno s namy swiazana i zmiszana, szczo bez zadanie udaru smertelnoho odnoj i druhoj [...]

¹⁵ *Widozwa Ruskocho Soboru* (8 czerwca 1848, Lwów).

¹⁶ Tamże.

¹⁷ WAHYLEWYCZ I., dz. cyt., 1.

nepodobnoju [...] otorwaty”¹⁸. Z tego powodu gazeta przeciwstawiała się również pomysłowi podziału Galicji na zachodnią (polską) i wschodnią (ukraińską). Popierała zniesienie pańszczyzny, ale bez nadania szerokich praw ludności wiejskiej. Funkcja języka ruskiego i ruskiej literatury miała być czysto utylitarna i służyć oświeceniu ludu.

Jest bardzo prawdopodobne, że w Galicji, która była dotknięta wysokim analfabetyzmem, ludzie, którzy nie umieli czytać i pisać potrafili rozpoznać czy tekst został napisany po polsku, po ukraińsku, po niemiecku, po rosyjsku czy w języku miejscowych Żydów. Rodzimy alfabet dla nieumiejącego czytać narodu był zatem jednym ze składników ułatwiających określenie dystansu kulturowego do tego, co uznają za własne i obce. W podobny sposób postrzegano przestrzeń, czyli krajobraz kulturowy znakowany przez jedno-, dwu- czy trójramienne krzyże świątyń różnych wyznań chrześcijańskich. Rusini w Galicji odrębnie znakowali czas – według kalendarza liturgicznego starego a nie nowego stylu.

Pod koniec lat trzydziestych idea latynizacji alfabetu była dosyć swobodnie dyskutowana w kręgu ukraińskich duchownych-filologów. Wyższa hierarchia cerkiewna zajmowała pozycję wyczekującą. W drukarni biskupa greckokatolickiego w Przemyślu wydrukowano zarówno sprzyjające latynizacji alfabetu *Ruskoje Wesile* J. Łozynskiego, jak i sprzeciwiającą się porzuceniu cyrylicy *Odpowiedź na zdanie o zaprowadzenia abecadła polskiego do piśmiennictwa ruskiego* J. Łewyckiego. Dekadę później, w czasie Wiosny Ludów w obliczu zaognienia antagonizmu polsko-ukraińskiego hierarchia Cerkiewi greckokatolickiej promowała już bardziej zdecydowanie jedność alfabetu cyrylicy i ruskiej tożsamości. Mimo, że wprowadzenie alfabetu łacińskiego mogłoby przyspieszyć alfabetyzację Rusinów, duchowieństwo greckokatolickie wybrało strategię „lepiej zrobić krok wstecz, żeby w przyszłości móc zrobić dwa kroki do przodu”. Między innymi z tego powodu przetrwała *Зора Галиука* a nie *Dnewnyk Ruskiej*.

¹⁸ WIENKOWSKIJ, K. M., Oswiadczenije. *Dnewnyk Ruskiej* Cz. 4 (1848, Lwow), 13.

ABSTRACT

„Dnewnyk Ruskij” and „Zorya Halytska” – Two Different Alphabets and Two Different Conceptions of the Ukrainian National Movement in Austrian Galicia

The aim of this paper is to present the origins of the first two weekly newspapers in Galicia that were published in Ukrainian language. The “Zorya Halytska” (“Galician Star”) and “Dnewnyk Ruskij” (“Ruthenian Daily”) were both established in the revolutionary year of 1848 (Springtime of Nations) and both of them were the press organs of the first competing Ukrainian political organisations: the Supreme Ruthenian Council and the Ruthenian Sobor. The Ukrainians in Austrian Galicia were one of the last Slavonic nations to start publishing their own press in the vernacular. In those times newspapers were the first modern mass media that allowed to encourage the national idea. The distinctive feature of those newspapers was that the former was printed only in the Cyrillic and the latter in both the Latin and the Cyrillic script. This fact has become a part of the Ukrainian “alphabet wars” phenomenon.